

**Łódź.**

cena numeru  
**20 gr**

cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mias. z dod. ilust. 5.00 gr  
Dla reb. 4.00 gr  
- enosz. do domu 30 gr  
Z przes. poczt.  
Mias. z dod. ilust. 5.50 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929**

Numer dzisiejszy składa się 12 stron

# ROZWÓJ

Czwartek, 24-go stycznia

№ 24



## Okaz morski

Brytyjska misja hydrograficzna, badająca głębiny morskie, wyłowila obecnie rybę, zwaną pila.

Jest to rekordowy okaz w swoim rodzaju, ryba ta bowiem waży 2.565 klg., a długość jej wynosi 9 m. i 30 cm.

Normalnie ten gatunek ryby ma długości 4 do 5 metrów.

Pila pojawia się w morzu Śródziemnym i na Atlantyku.

nie wolno padać się iluzjom

# Janusowe oblicze lewicy sejmowej

## Manewry socjalistów na terenie Sejmu

Czyż nie uderza każdego obywatela, iż, jakkolwiek rząd nie posiada zdecydowanej większości w obu ciałach ustawodawczych, jednakże przeprowadza wszystko, co chce, niema żadnej sprawy, któraby stała przeprowadzona wbrew woli rządu?...

Jest to wysoce znamienne dla przeżywanego obecnie okresu, świadczy o marazmie parlamentu i nieszczerości niektórych stronnictw. W szczególności chodzi tu o lewicę.

Rozgoryczenie jej jest zrozumiałe, pisze „Dziennik Wileński”.

Po zamachu majowym obiecywała sobie bardzo wiele, a rozwój wypadków rozczarował ją i w każdym większym wystąpieniu przywódcy lewicy dają temu rozgoryczeniu wyraz. Ale postępują, tak, żeby wśród wyborców urabiało się przekonanie, iż walczą oni o demokrację parlamentarną i przeciwstawiają się obecnemu systemowi rządzenia, a w rzeczywistości tak dokładnie manewrują, iż wszystko idzie po myśli rządu.

Trzeba tu oddać hołd prawdzie i stwierdzić, iż rząd nie mógł wynaleźć lepszego marszałka, niż p. Daszyńskiego. Gdyby marszałkiem został wybrany p. Bartel to przy jego temperamencie i słabszym, niż u p. Daszyńskiego, wyrobieniu parlamentar-

nej i umiejętności gry parlamentarnej, nierazby już doszło do ostrych konfliktów w Sejmie.

Tymczasem p. Daszyński, znakomity gracz kuluarowy, porusza się zręcznie wśród raf i umiejętnie usuwa wszelkie wahanie, jakie co chwila na wąskiej linie współpracy rządu z parlamentem się zaznaczają.

Np. konwent seniorów.

W kołach sanacyjnych instytucję tę przedstawiono jako źródło wszystkiego zła. W rzeczywistości miała ona znaczenie czasu Sejmu ustawodawczego. Potem zaś przeobraziła się w konferencję prezesów klubów, którzy radzili nad sprawami formalnymi jak np. długością czasu przemówień, załatwieniem sporu podczas posiedzenia i t. d. To wszystko pozostało i teraz. Tak samo schedzą się prezesi klubów, tylko niema już stosowanej nazwy „konwent seniorów”, lecz jest konferencja prezesów „klubów sejmowych”.

To szczegól, ilustrujący, jak dzięki zmianie tytułu poszło się rządowi na rękę. Lecz negatem są inne kwestie zasadnicze.

Przedewszystkiem dekret prasowy.

Wszystcy o nim mówią i wszyscy go potępiają. Nic jednak nie zrobiono, by go zmienić czy umorzyć. Lewica zasłania się

„stanem prawnym”, dowodząc, że został on faktycznie zniesiony uchwałą Sejmu poprzedniego. Stojąc na stanowisku zasadniczym, nie podejmuje bynajmniej usiłowań o jego zmianę, boć w dekreście są dziedziiny, które w porównaniu z dawnym stanem oznaczają poprawę np. postanowienie o obronie czci.

Lewica przeniosła walkę na inny teren. Mianowicie zgłosiła wniosek o zmianę postanowień ustawy o Dzienniku Ustaw w tym duchu, by były w nim ogłaszane także uchwały sejmowe. Lecz losy tego wniosku, który w poprzednim Sejmie był uchwalony w drugim czy nawet trzecim czytaniu i miał przejść do Senatu, są pożałowania godne. Leży on skryty gdzieś w komisjach czy też w zapomnieniu.

Weźmy inny przykład. Po wyborach aż grzmiało od zarzutów o nadużycia wyborcze. Najlepiej wniosek została uchwalona. Wniosek debatowano w komisji administracyjnej, przegłosowano go w trzecim czytaniu, a gdy przyszło do realizacji, to... siekierka utonęła. Interweniowano u marszałka referent wyzwoleńiec Pułec miał porozumieć się z ministrem Składkowskim i oddać mu przedstawione przez kluby poszczególne zarzuty — i ...!... — i koniec na tem.

Coś innego. Gdy pos. Rybarski w par-

(c. d. na str. 2-aj)

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Amencie wystąpił z rewelacjami, iż budżet nie jest wykonywany w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, a za rok 1927-28 został przekroczony o 553 miliony t.j. o czwartą część całości budżetu, na lewicy zawrzało. Oburzano się i pomstowano. Zżymano się i grożono postawieniem ministrów w stan oskarżenia. Gdyby coś podobnego zaszło dawnymi laty! Z jakimiż zarzutami spotkałoby się ministrowie! A teraz w rezultacie przyjęto do wiadomości zapowiedź premiera, iż przedłożone zamknięcie rachunkowe w swoim czasie i wystąpi do sejmiku w właściwym czasie o kredyty dodatkowe i in. tylko lewica, zaaprobowawszy to stanowisko i jej głosami taki stan rzeczy został legalizowany.

Lub wypadek najświeższy. Reorganizacja sądownictwa. Jakżeż walczyli przeciwko dekretowi. Nazwano go z lewej strony reakcyjnym. Bóg wie jak się wygrażano. Referat o nowelizacji dekretu i o jego odroczeniu miał w ręku jeden z najwybitniejszych przedstawicieli lewicy. Gdy jednak przyszło do uchwały w Senacie, jaw lewicy były tak znacznie, tak dostatecznie przeważające, iż wszystko poszło jak najładniej dla rządu. A teraz, gdy został usunięty pierwszy prezes Sądu Najwyższego i ogłoszona została pierwsza seria nominacji, to przewodcy lewicy powiadają:

— Nie taki czarny diabeł jak go malują. Nie jest tak źle, jak mówiono!

I znów wszystko będzie jak najskładniej.

To też, gdy się patrzy na panujące stosunki, a przede wszystkim, gdy się słyszy dąsy i groźby, a nawet słowne pomruki rewolucyjne, to trzeba pamiętać o ostatecznych efektach. I nie poddawać się iluzjom, którym życie zaprzecza. Chodzi o rzeczywistą rzeczywistość.

H. W.

### Zaniebane pieniądze

#### NIEODEBRANE PREMJE DOLAROWE.

40.000 dolarów — nr. 341248
8.000 dol. — n-ry: 68599 i 857274
3.000 dol. — n-ry: 150885 i 373504
1.000 dol. — n-ry: 194740 4p8420 499328
532797 613239 637754 859832 860038 870115.
500 dol. n-ry: 87142 10963 204867
224632 236074 368530 425027 440034 550123
585990 599539 772338 774034 846557 913547
944316.
100 dol. n-ry: 4730 20375 20390 24009
50990 55637 58409 59151 69026 72005 74869
78413 79972 80692 91298 93596 113729 118563
121373 136447 136540 136801 141875 157989
170643 174233 187395 191805 197283 210726
216131 225250 236446 239505 251031 252886
320867 330364 345796 34219 353126 358932
359438 361432 392818 404350 407363 413855
428724 451340 479900 482457 502989 525398
525449 527416 528962 536038 540366 553878
559649 589277 599894 603557 613185 614430
626970 646303 653789 656649 659042 681785
690131 712591 713484 734716 746642 769527
769305 778879 785699 804044 807718 808115
811077 837089 843095 844002 848914 852767
857445 859726 863061 875209 889052 913862
954270 971910 977118 995033.

Ogółem nie odebrano 130 premji, wartości 89.00 dolarów.

### STOLICA „WIEKIEGO PAŃSTWA” I KONNE TRAMWAJE.

Kowno 23-1 (aw)

Rada miejska w Kownie ogłosiła u-

## Ci, którzy stoją na straży prawa

# Ustąpienia ministra sprawiedliwości

## Domagał się na ostatnim posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy

Warszawa, 23-1 (tel. wł.)

Najważniejszą częścią wczorajszego posiedzenia Sejmu był wniosek, złożony przez Kl. Nar., domagający się ustąpienia ministra Sprawiedliwości p. Cara.

Motywy wniosku stwierdzają, że Sejm znaczną większością uchwalił odroczenie wprowadzenia w życie dekretu o ustroju sądownictwa i tylko wskutek niezalatwienia sprawy przez Senat ustawa ta nie uzyskała mocy prawnej. Korzystając z tego, p. minister pędził się z wprowadzeniem tego prawa.

Wprowadzono w życie także i te postanowienia, które budziły największe wątpliwości. Komisja prawna uchwaliła, że przepisy o przenoszeniu i pensjonowaniu

nie mogą dotyczyć sędziów Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. P. minister Car uznał słuszność tego stanowiska i mimo to przeniósł w stan spoczynku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i kilku prezesów Sądów Apelacyjnych, jakkolwiek nie zaszły zmiany organizacji tych sądów.

Wnioskodawcy stwierdzają, że w tym wypadku zaszło naruszenie konstytucji i lekceważenie woli większości.

P. marszałek Daszyński zapowiedział, że wniosek ten rozpatrywany będzie na następnym, posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek.

## Vorzyć służby u Sowietów

# Na pięć lat ciężkiego więzienia

## Skazano w Rydze kobietę, szpiega bolszewickiego

Ryga, 23-1 (aw)

W dniu dzisiejszym rozpatrywano tu taj sensacyjną sprawę o szpiegostwo. Oskarżoną była niejaka Antonija Bintsche. W związku z aferą aresztowano kilku oficerów lotewskich, a nadto attache wojskowego przy poselstwie sowieckim w Ry-

dze. Attache został następnie na interwencję władz sowieckich wypuszczony na wolność.

Po długotrwałych naradach sąd ogłosił wyrok, skazując Antoniją Bintsche na 5 lat ciężkiego więzienia

## Kto lubi cygara - niech się cieszy

# Zamorskie siano

## Tytoń holenderski zastąpi tytoń krajowy

Gdynia 23-1 (aw)

W dniu onegdajszym przybył do Gdyni statek Żegluga Polskiej „Katowice” przywożąc z Holandji większy transport liści tytoniowych, przeznaczony dla fabryk Pol-

skiego Monopolu Tytoniowego.

Transport po wyładowaniu zostanie umieszczony w magazynach rządowych, poczem — w specjalnych wagonach odstawionych — zostaną do odnośnych fabryk.

## Dwie w ciągu jednego dnia

# Zgon dwu artystek scen polskich

## W dniu onegdajszym zmarły: Wiktorja Kawecka i Wanda Osterwina

Warszawa, 23-1

Wczoraj odeszły z pomiędzy żyjących dwie wybitne artystki scen polskich ś. p. Wiktorja Kawecka i ś. p. Wanda Osterwina.

Wiadomość o ich zgonie wywołała powszechny żal i poruszenie wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Ś. p. Wanda Osterwina trawiona długotrwałą chorobą umierała najzupełniej przytomnie, bardzo spokojna, wydała jeszcze przed śmiercią rozporządzenia co do

pogrzebu i t. p.

Ciało ś. p. Wandy Osterwiny w piątek dn. 25 b. m. rano przeniesione będzie do kościoła św. Aleksandra skąd po nabożeństwie żałobnym wyprowadzone zostanie na cmentarz Powązkowski.

Co do ś. p. Wiktorji Kaweckiej w sobotę o godz. 10-ej min. 30 rano nastąpi wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Krzyża, skąd po nabożeństwie żałobnym kondukt wyruszy na Powązki.

chwałę, na mocy której z dniem 1 maja rb. wycofane zostaną ostatecznie kursujące dotychczas na ulicach Kowna tramwaje konne.

## PO WARSZAWIE — KATOWICE.

Katowice 23-1 (aw)

W dniu 17 lutego rozpocznie się w Katowicach kongres federacji zawodowych pracowników umysłowych.



## Humor.

### PAMIĄTKA.

— Masz gotówkę?  
 — Mam.  
 — Pożycz mi 250 franków.  
 — 250 franków?... A czemu nie zasta-  
 wiasz twego złotego zegarka?  
 — Nie chcę się z nim rozstawać, bo  
 to pamiątka po dobrej matce.  
 — A moje pieniądze to... pamiątka  
 po dobrym ojcu...

### TO JEST TAJEMNICA SŁUŻBOWA.

Urzędnik bankowy: — Macie tu „ni-  
 kła”. Ale... co do licha, czy mnie oczy my-  
 łą? Przecież pan ma u nas w banku wła-  
 sne konto...

Zebrak: — Pst... niech pan przecho-  
 dzi bez zwracania na mnie uwagi. Panu  
 nie wolno zdradzić, że ja mam konto w  
 pańskim banku, to... jest tajemnica służ-  
 bowa!

### TRUDNE DLA OBU STRON.

— Ja jestem ciekawy, czy w samolo-  
 tach są także podróźni na gapę?  
 — Przecież do samolotu w drodze...  
 wskoczyć ani wyskoczyć nie można.  
 — Ale i kontroler też w drodze nie  
 wskoczy...

### TYLKO DŁUŻEJ.

Pani Juleczka, przeglądając się w lu-  
 strze, uzupełniała toaletę. Po chwili zwraca  
 się do pokojówki, mówiąc:

— Moja kochaneczko, powiedz mi,  
 czy bardzo się zmieniłam od czasu, jak je-  
 steś u mnie?

— Ależ bynajmniej wielmożna pani  
 jest tak samo piękna, jak przed paru la-  
 ty... tylko dzisiaj potrzeba godzinę dłużej  
 robić toaletę...

### CZEMU MIJAJĄ.

Przewodnik: — Mijamy teraz najstar-  
 szą piwiarnię Londynu.

Niemiec—turysta: — Dla czego,  
 mój panie?

### KORZYŚĆ Z NAUKI.

Nauczyciel: — Wymień mi kilka  
 gwiazd.

Uczeń: — Filmowych czy sporto-  
 wych?...

### SKUTEK BYŁ.

Lekarz: — Jakże skutkowało lekar-  
 stwo na sen, które zapisałem wczoraj wa-  
 szej żonie.

— Okropnie skutkowało!

— Jakto?... więc znowu nie spała.

— Ależ przeciwnie, tak mocno spała,  
 że ja przez całą noc musiałem sam dziec-  
 ko piastować...

### JESLI JUŻ PORÓWNANIE — NIECH BĘDZIE ŚMIAŁE.

— Mój kochany, eleganckie ubranie  
 jest tak samo niezbędne dla nas kobiet,  
 jak rama dla pięknego obrazu.

— Może, może, moja droga, tylko  
 przyznam ci się, że nie widziałem jeszcze  
 nigdy obrazu, który ujmowanoby co ty-  
 lko w nową ramę...

## Zamiast ogrzać biegun

# Jak ochłodzić strefy podzwrotnikowe

### NIEPOWAŻNE POMYSŁY POWAŻNEGO UCZONEGO.

Ponieważ ludzkości zaczyna być za-  
 jasno na ziemi, więc uczeni wysilają swe  
 umysły w kierunku znalezienia terenów, na  
 które możnaby skierować nadmiar ludności.  
 Jednym z takich pomysłów jest już  
 omawiany od szeregu miesięcy plan fran-  
 cuskiego uczonego, Claude'a, polegający na  
 sztucznym ochłodzeniu strefy podzwrotniko-  
 wej i uczynienia z niej terenu mieszkalne-  
 go.

Z badań Claude'a wynika, że ocean  
 nawet przy równiku posiada na znacznej  
 głębokości olbrzymie zapasy zimnej wody,  
 której temperatura nieraz dochodzi do zera,  
 gdy na powierzchni wynosi 30 do 40 stopni  
 ciepła.

To też projekt Claude'a polega na tem  
 by — przy pomocy specjalnych urządzeń  
 — wydobyć te zimne masy wód. Dałoby  
 się to uskuteczyć przy pomocy odpowiednio

grubych rur.

Obliczono, że — koszty nie byłyby tak  
 wielkie, jak się to narazie wydaje.

W każdym razie Claude zapewnia, że  
 ochłodzenie tym sposobem wielopokojowe-  
 go mieszkania, stojącego na wybrzeżu, kosz-  
 towałoby taniej, aniżeli grzanie takiegoż  
 mieszkania na północy.

Przy pomocy systemu rur o przekroju  
 1 metra, możnaby, zdaniem Claude'a w cią-  
 gu minuty otrzymać tyle jednostek zimna,  
 ile odpowiada przeszło 50 wagonom łożu.

Dziś np. cała wytwórczość sztucznego  
 łożu wnosi w St. Zjednoczonych około 40  
 milionów tonn rocznie. System rur o prze-  
 kroju 3—4 metrów dałby tę samą ilość je-  
 dnostek zimna. Ciekawa rzecz, czy też plan  
 Claude'a uda się wprowadzić w życie.

# Jak grać na loterii

### TRZEBA MIEĆ NIECO PIENIĘDZY, WIĘCEJ — SPRYTU, A NAJWIĘCEJ — BEZ- CZELNOŚCI.

Pomysły oszustów są często genialne.  
 Dowodzi tego nowy rodzaj wyludzenia cu-  
 dzych pieniędzy, zastosowany przez 20—  
 letniego Edwarda Belgrano z Nicei, który  
 wpadł na pomysł loterii — przynoszącej  
 mu wspaniałe zyski.

Postarał się najpierw o kilka tysięcy  
 biletów na loteryję, dając pod nimi podpis  
 znanego polityka, chcąc zyskać tym sposo-  
 bem zaufanie. Następnie sprzedawał bilety  
 zostawiając kilka bloczków dla siebie.

Gdy nadchodził dzień ciągnięcia lote-

rii, to ciągnięcie to dla jakichbądź powo-  
 dów się nie odbywało, lecz — po kilku  
 dniach — B. dawał do dzienników listę nu-  
 merów wygranych, które padły zawsze na  
 bilety, będące w jego posiadaniu.

No i naturalnie pieniądze, zebrane  
 ze sprzedaży biletów pozostawały w posia-  
 daniu pomyslowego oszusta i jego współ-  
 ników.

Wreszcie sprawa wyszła na jaw i ca-  
 tą spółkę osadzono w więzieniu.

### Niemiecka moralność

# 18-letni kandydat na ojczyzna mordercą 17-letniego chłopca

### WYRAFINOWANY ZBRODNIARZ CHCIAŁ UPOZOROWAĆ SAMOBÓJSTWO ZA- MORDOWANEGO.

Koło Frankenburga (Niemcy) znale-  
 ziono kilka dni temu na torze kolejowym  
 trupa 17-letniego chłopca, nazwiskiem  
 Baumel.

Sądzono z początku, że popełnił on  
 samobójstwo, lecz dalsze jednak dochodze-  
 nia ustaliły, że został on zamordowany.  
 Matka Baumel, 40-letnia wdowa chciała  
 poślubić pewnego 18-letniego robotnika,

czemu syn wdowy bardzo się sprzeciwiał  
 i z tego powodu między matką i synem  
 dochodziło często do gwałtownych kłótni.  
 Pewnego razu Baumel i narzeczony jego  
 matki wybrali się na przechadzkę i tam  
 kandydat do stanu małżeńskiego zamordo-  
 wał swego niedoszłego pasierba, a ciało je-  
 go położył na torze kolejowym dla upozo-  
 rowania samobójstwa.

### Nadzwyczajne

# Nie tylko u nas uczeni cierpią głód

### DWAJ LEKARZE SPECJALIŚCI POPELNILI SAMOBÓJSTWO.

Dwaj bracia Artur i Sydney Smith, le-  
 karze specjaliści, zostali znalezieni martwi  
 w swem mieszkaniu; jeden z poderżniętym  
 gardłem i drugi otruty.

Na drzwiach znaleziono kartkę podpi-  
 saną przez braci z treścią następującą:

„Do narodu!

„Poświęciliśmy życie nasze dla bada-  
 nia raka i doszliśmy przytem do skrajnej

ędzy. Obecnie życie nie przedstawia dla  
 nas żadnej wartości“.

Śmierć braci została uznana jako stra-  
 ta dla wiedzy, bo poszukiwania ich nad le-  
 czeniem raka były uwieńczone świetnymi  
 rezultatami.

Tak zwykle bywa, że po niewczasie rodzi się  
 uznanie dla zasłużonych pacowników wiedzy  
 i nauki.

# Wróg nadchodzi

## Oto dzieło socjalistów

### Tajemnica zakładu wychowawczego w Eggenburgu

#### MAJA, CO POSIALI.

Prasa wiedeńska grudniowa donosi o zgrozę przejmujących stosunkach w zakładzie wychowawczym Eggenburg w Austrii dolnej i zupełnem zdziczeniu moralnem i fizycznym wykolejonej młodzieży tamże, z czem Rada miejska w Wiedniu, w której, jak wiadomo, zasiada większość socjalistów, wyraźnym nawet odzieniu bolszewickiem, ma obecnie ciężki orzech do zgryzienia.

#### WZOREM SOWIECKIM.

Oto radna z kół chrześcijańsko—socjalnych, p. Schlösinger, postawiła wniosek nagły, w którym domaga się zbadania skandalicznych, urągających wszelkiej etyce stosunków w zakładzie wychowawczym Eggenburg. Opis ich jest tak potworny, że przypomina zupełnie stosunki, panujące wśród młodzieży w Rosji sowieckiej, gdzie gangrena moralna młodzieży przybrała zastraszające rozmiary.

#### 'ZDEPTANY KRUCYFIKS.

Zakład wychowawczy Eggenburg w Austrii dolnej znajduje się pod opieką miasta Wiednia. W myśl zasad skrajnie socjalistycznych, któremi przejęli się tak wychowankowie, jak i wychowawcy zakładu, zniesiono tam prawie zupełnie naukę religji, której wypowiedziano gwałtowną walkę. Z zakładu usunięto zakonnice, a ze wszystkich pokojów pensjonatu wyniesiono krzyże.

Pewien urzędnik kancelaryjny, nazwiskiem Hornek, posunął swoje zuchwalstwo do tego stopnia, że podeptał krucyfiks nogami. Wychowankowie powtarzają z dumą: „Nam jest religja zupełnie zbyteczna, ponieważ wyznajemy zasady socjalistyczne“.

Gdy b. prefekt zakładu zapytał się jednego z wychowanków, kim był Jezus Chrystus, otrzymał odpowiedź: „Był takim samym nicponiem, jak i ty!“

#### OTO DZIEŃ SOCJALISTÓW.

Oświadczenie to wywołało wrzawę oburzenia i zgrozy na ławach radnych chrześcijańsko — socjalnych. Odezwały się okrzyki: „Wstyd! hańba! rzeczy niesłychane! Oto dzieło socjalistów! To są ich metody wychowania młodzieży!“

Radna p. Schlösinger udzieliła jeszcze innych, niemniej sensacyjnych szczegółów, według których wychowawcy niejednokrotnie byli ofiarą brutalnej przemocy i czynnych napaści młodzieży, przyczem posługiwano się sztyletami, które młodzież sama sobie fabrykowała.

Wychowankowie pozostają zupełnie pod wpływem działaczy sowieckich, z którymi się przyjaźnią.

System gmin i rad młodzieży wydał jak najgubniejsze owoce. Kradzieże, właniania, opuszczanie zakładu na noc, a nawet afery trucicielskie, są na porządku dziennym.

#### „NIEWINNA CIEKAWOŚĆ“?

Młodzież kradnie nietylko książki i urządzenie zakładu, które następnie sprzedaje w mieście, ale także pościel, bieliznę i ubrania. Doszło do tego, że garstka młodzieży wdarła się w nocy do laboratorium chemicznego, otworzyła drzwi laboratorium skrycie podrobionemi w zakładowej pracowni ślusarskiej kluczami i skradła pewną ilość trucizn, którą zamierzono pozabawić życia wychowawców. Dyrektor Heeger, broniąc się przed zarzutami, określił ten zbrodniczy postępek, jako „wpływ niewinnej ciekawości młodzieży“. (sic!)

#### OKUP.

Taka „niewinna ciekawość“ daje się również we znaki bardzo dotkliwie mieszkańcom okolicznym. W okresie żniw i zbioru owoców młodzież kradła bezczelnie i przeważnie bezkarnie owoce z sadów mieszkańców. Dyr. Heeger, bojąc się interwencji sądowej, płacił hojnie za milczenie poszkodowanym. Jak zeznał pewien wieśniak, otrzymał on od dyrektora Heegera trzykrotny okup po 30 szylingów. Na zgromadzeniu uczniów uskarżał się dyr. Heeger, że w jesieni ubiegłego roku wypłacił jako odszkodowanie wieśniakom około 1000 szylingów.

#### ZBÓJE I ZBOCZENY.

Młodzież organizuje istne szajki bandyckie i napada na mieszkańców, uzbrojona w noże i sztylety.

Niesłychany skandal wywołała napaść kilku wychowanków na żonę kolejarza Silberbauera, którą w samą porę uratowano przed gwałtem. Nieszczęśliwa kobieta zachorowała poważnie na nerwy.

#### BEZGRANICZNIE WYROZUMIAŁY, CZY WSPÓŁWINNY.

Dyr. Heeger udziela swoim wychowankom podejrzanej opieki i broni ich co najmniej dziwnym systemem przed karą. Niedawno domagał się od cierpiących przez samowolę uczniów mieszkańców półsemnego zobowiązania się do milczenia, naturalnie za odpowiednim okupem.

#### NIE MÓGL ZAPRZECZYĆ.

Na powyższą interpelację radnych chrześcijańsko — socjalnych odpowiedział radca miejski, prof. dr. Tandler, który przyznał wprawdzie po największej części słusność zarzutów, lecz starał się złagodzić ich siłę.

Oto jaskrawy przykład wychowania młodzieży w myśl zasad tak zwanych postępowych.

A teraz zadajmy sobie pytanie, czy w Polsce wychowanie młodego pokolenia, a w szczególności sierot i opuszczonej dżitwy w Zakładach Wychowawczych w duchu zasad katolickich nie natrafia obecnie nietylko na piętrzące się trudności, ale na wet na walkę?

#### NIEPRZYJACIEL POD BRAMAMI.

Przed Polską katolicką powstaje poważne zadanie zorganizowania się i podjęcia walki o wychowanie i naukę pokolenia młodego w duchu katolickim, od czego zależą drogi rozwoju społeczeństwa i losu Kościoła Chrystusowego w Ojczyźnie naszej.

Rodzice, kapłani i nauczycielstwo polskie, baczność! Wróg nadchodzi!...

T. B.

#### Fenomen natury

## Nieszczyk, który skamieniał

### NIEOCZEKIWANE ODKRYCIE W ZAPOMNIANEJ KOPALNI MIEDZI

Przed paru tygodniami odkrytu w starej, chilijskiej kopalni miedzi, ciało robotnika zupełnie skamieniałe.

Śmierć zaskoczyła robotnika nagle przy pracy, gdyż ciało jego znajduje się w pozycji klęczacej, a w roku trzymał on jeszcze miedziany oskard.

Zwłoki zatopionego są w steżałym mułku, który zapewne skutkiem trzęsienia ziemi, runął z przesiąkniętej wodą ściany.

Zachowanie się ciała zatopionego w mułku przez setki zapewne lat, bo bez wątpienia jeszcze za czasów epoki miedzianej w poł. Ameryce — jest zrozumiałe wobec braku dostępu powietrza.

W takich warunkach przechowały się w mułkach syberyjskich mamuty wraz z mięsem i skórą, pomimo upływu wielu tysięcy lat.

Jednak zupełnie skamieniałe ciało znalezione w kopalni miedzi w Chili jest pewnego rodzaju fenomenem.

Zapewne mułk zawiera wiele związków warwnie i teraz nasycił tkanki ciała, podoba-

nie jak to się dzieje z przedmiotami, zanurzonemi w źródłach karlsbadzkich.

Ciało robotnika wydobyto i postanowiono umieścić, jako kamienny posąg w muzeum.

Zapewne dzieci zwiedzające w przyszłości to muzeum, będą przyglądały się temu posagowi jako przykładowi tak często w bajkach opowiadanych historji, o skamieniałych ludziach.

Właściciele zaś starej, opuszczonej kopalni miedzi czynią dalsze poszukiwania za złożami rudy miedzianej i być może w steżałym mułku pokrywającym sztolnie znajdą jeszcze dalsze skamieniałe ciała, robotników zasypanych skutkiem trzęsienia ziemi przed setkami lat.

—000—

## Kupujcie tylko w sobotę

## Listy z kraju

## Parlament ryzm śląski i stronnictwa parlamentarne

CZY SEJM OBECNY ODPOWIADA SWYM ZADANIOM? — ROZDWOJENIE WŚRÓD STRONNICTW POLSKICH. — WYNIK WYBORÓW DO RADY WOJEWÓDZKIEJ. — NIEMCY NA SZALI WAGL — ROZWIĄZAĆ OBECNY SEJMI — ŁAGODNE WY-  
ROKI SĄDOWE. — W CIĄGU I ROKU 6 WYSTAW OBRAZÓW W KATOWICACH.

Katowice, 22 stycznia. niesanacyjnych.

## SEJM ŚLĄSKI W ROLI KOPCIUSZKA.

Sejm Śląski za wzorem większego swego warszawskiego „kolegi”, a nawet pod tym względem przewyższając swój pierwowzór, staje się z wolna istną karykaturą parlamentu. Niejedna uchwała Sejmu Śl. okazała się niewykonalną z powodu niezatwierdzenia jej dotąd przez władze centralne. Sejm ten dobry jest jedynie do uchwalania każdorocznie dziesiątek milionów zł. na szkoły, na cele kulturalne, społeczne i t. p. kosztem skarbu śląskiego, któreby w braku Sejmu Śl. musiały być wykładane na te cele przez skarb państwa. Sejm ten traktowany jest nieomal jak kopciuszek, któremu wprawdzie wolno pracować, lecz nie wolno objawiać swego własnego zdania.

Prawda, że Sejm Śl. w latach pomajowego przewrotu w labiryncie nowych nastrojów politycznych sam się poniekąd do tego przyczynił. Nowa aura polityczna różnie wpłynęła na różnych posłów. Niektórzy, zawzięci dotąd przeciwnicy wszelkiej „piłsudczyzny”, zwęszywszy bogato zastawione korytko, natychmiast uczuli w sobie ducha moralnego uzdrawiania, inni odczuli go dopiero później, gdy się już mniej—wlecej przekonali o doskonałych rezultatach podobnej „zmiany frontu”. Stąd poszło, że Sejm Śl., który dawniej liczył tylko 3 kluby polskie, (Chadecja, Nar. Part. Rob. i P.P.S.), ma ich obecnie pięć wzgl. sześć, gdyż Chadecja rozpadła się na dwa stronnictwa, N.P.R. również na dwa i podobnie P.P.S., wszyscy zaś ci opozycjoniści skupiają się razem w jeden blok sanacyjny i działają razem, ile razy chodzi o zwalczanie swych przeciwników

W takich warunkach produktywność pracy Sejmu bardzo jest utrudniona, gdyż różnorodność zdań, różne stanowisko tytu partji a więcej jeszcze osobiste antagonizmy, jakie się w tych kilku latach wytworzyły między posłami na tle rozdzielenia partji, produktywności tej chyba nie sprzyjają. Dowodem tego było także ostatnie posiedzenie Sejmu Śl. wzgl. pierwsze jego posiedzenie w Nowym Roku z dn. 16 stycznia, na którym m. in. dokonano także nowych wyborów do Rady Wojewódzkiej. Wybory do Śląskiej Rady Wojew. okazały się konieczne z powodu innego ukształtowania się sił partyjnych w Sejmie Śl. Rada Wojew. składa się 7 członków, mianowicie Wojewody i Wicewojewody Śl. jako przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, i 5 członków, wybranych przez Sejm Śl. Ponieważ Sejm Śl. składa się z 48 posłów, potrzeba, o ile wszyscy posłowie biorą udział w głosowaniu, przynajmniej 9 głosów dla uzyskania jednego mandatu do Rady Wojew.

Złożono 4 listy, z których lista I (grupa Korfanteo) na siłę 9 głosów stawiała jednego kandydata, lista II (sanacja) na siłę 14 głosów 1 kandydata, lista III (Nar. Part. Rob. w sile 7 głosów 1 kandydata i lista IV (połączeni Niemcy i P.P.S.) w sile 18 głosów 2 kandydatów. Socjaliści połączyli się z Niemcami w tym celu, żeby uzyskać jeden mandat, głosy bowiem 4 polskich i 2 niemieckich socjalistów na to nie wystarczały, gdyż grupa opozycyjna Biniszkiwicza głosowała z sanacją, klubowi niemieckiemu zaś, liczącemu 12 posłów, właśnie zbywały brakujące socjalistom 3 głosy, tak, że idąc w ten sposób ra-

zem, Niemcy swoją drogą otrzymali swój mandat a zarazem przyczynili się do tego, że zamiast jakiegoś „szowinisty” polskiego do Rady Wojew. dostał się „tylko” socjalista polski. Z pozostałych głosów jedno miejsce przypadło na grupę Korfanteo i jeden mandat dla sanacji. Sanacja postawiła na swoje 14 głosów właściwie dwie kandydatury i drugim kandydatem był opozycyjny dawniejszy przywódca P.P.S-u śląskiego, poseł Biniszkiwicz. Tak samo N. P.R. mimo niedostatecznej liczby swych głosów wystawiła własną kandydaturę. Wobec równości głosów między przedstawicielem sanacji Biniszkiwiczem a kandydatem N.P.R. Pietrzakiem marszałek musiał rzecz rozstrzygnąć przez los. Wielka chwila — moment napięcia; komu przypadnie w udziale roczny dochód w sumie 13.000 zł., jakie pobierają członkowie Rady Wojew? — Zwyciężył Pietrzak, kandydat N.P.R.

Także dalszy ciąg posiedzenia obfitywał w momenty dość dramatyczne, zwłaszcza podczas przemówień posła Korfanteo, który kilkakrotnie głos zabierał, przyczem stronnicy sanacji ciężko mu przeszkadzali i przerywali. Pos. Korfanty m. in. skarżył się, że mimo przeszło 6 lat istnienia Sejmu Śl. rząd centralny dotąd nie przedłożył mu projektu ustawy o organizacji Województwa Śl., że rząd usiłuje znieść lub ograniczyć autonomię śląską i t. d., żądając w końcu jaknajrychlejszego rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów, żeby wreszcie odświeżyć duszną atmosferę, panującą w tym parlamencie.

(d. c. n.)

L. A.

52)

## YOGHI

Wieser roześmiał się głośno. To się udało reporterowi. Co do niego, to nie wątpił ani na chwilę o słuszności sprawozdania policji, co można było zresztą wyczytać między linjami zgryźliwego artykułu. Ze zwykłego codziennego morderstwa gazeta zrobiła wypadek sensacyjny i musiała mieć w tym dniu szalony popyt, co było zresztą ich celem.

W numerze z 2-go maja nie było już wzmianki o morderstwie. Natomiast w rubryce: „Z życia towarzyskiego” kilka notatek zwróciło jego uwagę.

A więc najpierw reklama dla sanatorjów Parka. Pani Brösicke zupełnie już zdrowa opuściła z córką sanatorium; młoda dama mogła robić dalszą kurację w domu. A dalej: Pani Herta Wieser, która się nagle przed tygodniem rozchorowała, opuściła dziś zakład w stanie zupełnie zdrowym. Później nastąpił szereg osobistości

mniej lub więcej znanych, które czy to przyjechały czy opuściły znane powszechnie, wspaniale utrzymane i kierowane sanatorium. Na końcu była jeszcze krótka notatka, że dyrekcji udało się zdobyć dla zakładu znanego w kołach medycyny bakterjologa Dr. Mosnera.

O tem pisała mu już Herta.

Teraz dopiero zrozumiał dlaczego mu w liście nie doniosła o morderstwie profesora. Podczas gdy wzruszające berlińskie gazety lubowały się w opisywaniu sensacyjnego dramatu, ona leżała chora, więc jej zaoszczędzono wszelkich wzruszeń. Zresztą osoba profesora była jej nieznaną.

Ale na dzisiaj dość emocji. Jeżeliby jednego wieczora przeczytał cały plik gazet, to co mu zostanie na następne dni? Nie po to przyjechał do Japonji, by studiować gazety, lecz żeby pracować.

Dzień był podzielony we wspólnej pracy z Dr. Yoghushiwą według raz ustalonego programu. Rano kąpiel, potem laboratorium, przed obiadem japońska gimnastyka Dschiu—Dschitsu, której żolty je-

go kolega był mistrzem. Po obiedzie mała przerwa, poczem zajęcie w laboratorium aż do późnego wieczora.

Chociaż czas im pędził lotem ptaka, to jednak oboje mieli wrażenie i uczucie czegoś nieskończonego, nieustającego.

Nie było żadnej kwestji w dziedzinie medycyny, której najtrudniejsze zagadki nie byli odgadali obydwaj badacze i to w tak krótkim czasie. Może dlatego, że obydwaj uczeni byli poprostu hermetycznie zamknięci od świata zewnętrznego. A jednak mimo tak długiej współpracy nie wyłoniło się między nimi najmniejsze uczucie przyjaźni lub sympatji, jak to zwykle bywa między mężczyznami, którzy pracują dłuższy czas razem nad jednym i tym samym problemem i stale są narażani na niebezpieczeństwo życia. Różnica w zapatrywaniach i w sposobie myślenia, wychowania, religja, barwa skóry, były te czynniki, które tu odgrywały wielką rolę. Dodajmy jeszcze to, że tak Niemiec, jak i Japończyk chorują na ogromnie wygórowaną zarozumiałość narodową. Oba są świę-

# Klejnot nie do ukradzenia

## Jak rabują amerykańscy złodzieje - „fachowcy”

### Bezcenny kamień pozostawili rabusie na miejscu

W ubiegły czwartek zdarzył się w Nowym Jorku napad rabunkowy, jakiego Stany Zjednoczone nie pamiętają od czasu, jak słynny bandyta, Chapman, skazany później i stracony za morderstwo, zrabował przesyłkę pocztową na milion dolarów.

Obecny rabunek wprawdzie obliczają na sumę zaledwie stanowiącą część piąta tamtej, ale okoliczności jego i śmiałość przechodzą wszystko, co się zdarzyło nawet w Ameryce.

Działo się to bowiem w dzień i na najbogatszej ulicy świata, t. zw. Park—Avenue.

Znajduje się mianowicie przy niej sklep znanego jubлера, niemający okien wystawowych i zawsze zamknięty na klucz. Bandyci zadzwonili, jako klienci, a kiedy kierownik firmy im otworzył i zatrzasnął wrota za nimi, oni przy pomocy rewolwerów spędzili do tylnego pokoiku wszystkich obecnych, kierownika firmy, jego sekretarkę, policjanta pełniącego stale straż w sklepie, jednego z urzędników i pewnego jubлера, który przyszedł z interesem. Wszystkich skrepowano, zakneblowano i związane w jeden pęk ludzki, poczem dwaj z bandytów zdjęli kapelusze, aby ktoś z zewnątrz mógł ich uważać za funkcjonariuszy firmy, zajętych porządkowaniem i zabrali się do wybierania z gablotek i szafek klejnotów, których zrabowali na 200.000 dolarów.

Co najciekawsze jednak, to że wtedy właśnie znajdował się w sklepie słynny brylant „Nassak”, ważący 89 karatów i oceniony na 500.000 dolarów, który jednakże ocalał. Brylant ten do niedawna był w Anglii i należał do księcia Westminsteru,

który go w marcu 1927 r. sprzedał nowojorskiemu jublerowi.

Pochodzenie tego klejnotu, nie dorównującemu wielkością innym klejnotom angielskim, jak koronne brylanty „Nizam” (277 karatów) i „Koh—I—Noor”, który po przeszlifowaniu waży tylko 106 karatów, ani francuskiemu „Regentowi” (136 karatów), jest historyczne. Kiedyś był ozdobą świątyni hinduskiej, ale zdobywca Indji dla Anglików, słynny Warren Hartings, zrabował go i przywiózł do Anglii.

Otóż „Nassak” uniknął rabunku naderaz, jakoby go złodzieje nie znaleźli. Owszem był w ich rękach, obejrzeni go dokładnie i z należytem zachwytem znawców, ale potem z westchnieniem i czcią należytą, złożyli z powrotem w szkatułce pozostawili na swoim miejscu.

Był za drogi dla nich, aby go za najniższą nawet cenę mogli komukolwiek nie zwracając na siebie uwagi i nie wprowadzając na ślad policji.

### Łakomy kęs

## Miljonowy spadek bez prawnego spadkobiercy

ZAWIKLANA HISTORIA O TESTAMENCIE, KTÓRY MOĞL BYĆ SFALSZOWANY, NIEŚLUBNEJ CÓRCIE I ŻONIE, POŚLU-BIONEJ W WBREW WOLL

Hiszpański szpital w Buenos Ayres ma otrzymać wkrótce kwotę 3 milionów pesos, pozostałych po zmarłym bogaczu, Jose Fernandez, jeżeli nie zajdzie jakiś nowy zwrot w tej sprawie.

Po śmierci Fernandezza żona jego zgłosiła swoje prawo do spadku, a jednocześnie zjawiała się pewna młoda kobieta, która oświadczyła, że jest nieślubną córką zmarłego i jako taka ma również prawo do dziedzictwa po ojcu.

Spór między dwiema spadkobierczyniami nie był jeszcze rozstrzygnięty gdy sędzia w Buenos Ayres otrzymał anonimową przesyłkę, zawierającą testament, sporząd. i podpisany przez Jose Fernandezza na kilku tygodni przed jego śmiercią.

Testament stwierdza, że Fernandez miał kilkoro nieślubnych dzieci, a między

niemi i tę córkę, która się po spadek zgłosiła.

Jednakowoż według ostatniej woli milionera ani jego dzieci, ani jego żona którą, jak opiewa, „poślubił wbrew swej woli”, nie mają odziedziczyć majątku.

Całą fortunę swą Fernandez przeznacza na cele hiszpańskiego szpitala w Buenos Ayres oraz Towarzystwu Dobroczynności w tem mieście.

Sędzia Borraquero polecił przeprowadzić śledztwo. O ile testament okaże się autentyczny, to w takim razie ubcdzą w Buenos Ayres otrzymaliby piękne wsparcie. Gdyby wyszło na jaw fałszerstwo wówczas instytucje dobroczynne musiałyby zrezygnować z tak hojnego zapisu.

—o—

cie przekonani, że należą do najpierwszych narodów na kuli ziemskiej, każdy z nich patrzy z góry na inne narody własnej rasy, co tam mówić, ludzi z innej rasy nie uważają nawet za ludzi.

Ale nie w tem jeszcze tkwiła główna przyczyna ich wzajemnej obojętności. Choć Japończyk był nad wszelki wyraz uprzejmy i grzeczny, to jednak Wieser nie mógł się pozbyć niemiłego wrażenia, że kolega stale mu nie ufa, ba, że nawet go po prostu szpieguje. Wiedział, że obudził on w nim podejrzenie od czasu, gdy go widział studującego gorliwie japońskie gazety. Od jakiego czasu Yoghushiwa w czasie ich wspólnej pracy zwracał czasem rozmowę na japońskie stosunki i przytaczał twierdzenia i wiadomości wprost sprzeczne z tem, co Wieser czytał w gazetach.

Gdy Yoghushiwa próbował dowiedzieć się od swojego białego kolegi, jakie są jego zapatrywania co do Japonji i jej stosunków, to odrazu Wieser doznał uczucia, że chce go wciągnąć w pułankę. Mógł był wprawdzie przyznać się, że umie po japońsku czytać i rozmawiać, ale w takim razie powinien był to zrobić odrazu

pierwszego dnia, a co najmniej w dniu, w którym mu pułkownik powiedział, że cesarz mianował go oficjalnie rycerzem, a co pozatem idzie japońskim obywatelem. Teraz kłamka zapadła. Trzeba było dalej milczeć i do niczego się nie przyznawać.

To też nie wdawał się w żadną polemikę o japońskich stosunkach, przyjmował grzecznie wszelkie objaśnienia Dr. Yoghushiwy jako interesujące i ciekawe wiadomości, które się przyczyniały do powiększenia zakresu jego wiedzy, pytał się o rozmaite szczegóły. Pozwalał sobie w ten sposób nadal zamydlać oczy.

Bawili się oboje w kotka i myszkę, w tym wypadku on, Wieser był myszą.

To też niewymownie się ucieszył, gdy już był widoczny rezultat ich pracy. Będzie mógł wreszcie zetknąć się z innymi ludźmi, wychodzić i używać więcej swobody, choć tutaj, na wyspie, trochę ograniczonej, a co najgłówniejsze widział zbliżający się koniec swego pobytu w Japonji; wprawdzie zadanie nie było jeszcze zupełnie ukończone, ale w każdym razie było już na ukończeniu.

Tego samego dnia wieczorem, gdy

razem z Dr. Yoghushiwą stwierdzili, że odkryli wreszcie praktyczny sposób odporności, nadeszła znowu paczka listów i gazet. Listy żony nie zawierały nic szczegółowego, ani ciekawego. Panna Kruse zaręczyła się, pani Negolin powiła bliźnięta, panią Schultze złapał mąż in flagranti i wdrożył skargę o separację. Co go to mogło interesować.

Gdy wziął gazetę japońską do ręki, zaczął czytać najpierw kronikę „Z życia europejskiego towarzystwa w Japonji”. Między innymi dowiedział się, że Mr. Belridge został angielskim attache w Tokio. Młody dyplomata bawi obecnie w poślubnej podróży, a Tokio jest jego ostatnią placówką. Miła i uroczą żoną jest córką angielskiego generała Welcome, który w czasie wojny odznaczył się wielką energią w uśmierzeniu buntu wśród indyjskiego ruchu rewolucjonistycznego.

Wieser roześmiał się wesolo. A więc jednak Belridge a nie Brandson i to mi miłości od 3.000 lat. Nic dziwnego, przecież ta donna e mobile.

(D. a. 21)

## Ameryka - Rzeczypospolitej

# Dokąd skierować emigrację z Polski

## Jeszcze o możliwościach kolonizacyjnych Polesia

Dzienniki doniosły, że Bank Gospodarstwa Krajowego zakupił w Peru pół miliona hektarów puszczy dziewiczej celem skolonizowania jej przez polskich wychodźców.

W ciągu tego roku ma być wysłanych 150 rodzin, które mają się osiedlić w niezbadanej dotąd części Ameryki Południowej.

Czy nie lepiej żeby zamiast „żywy towar“ eksportować do malarycznych krain zamorskich, Bank Gospodarstwa Krajowego lepiejby uczynił dając pieniądze na uregulowanie koryta Wisły i osuszenia Polesia! Mamy Amerykę w Polsce — nie szukajmy jej gdzie indziej!

Niedawne to jeszcze czasy, gdy Polska chorująca na nadmiar rąk roboczych, a niedostatek warsztatów pracy, biadała z powodu masowego odpływu swej ludności na obczyźnie.

Nie mówiąc o Nadrenji, dokąd krocie tysiące polskiego ludu wyгнаły pruskie prześladowania, przeżyliśmy w ciągu niewielu stosunkowo lat różne gorączki brazylijskie, wzmożone wychodźstwo zarobkowe „na Saksy“, obok normalnego już corocznego tłumniego odpływu robotnika naszego do północnej Ameryki.

Prąd emigracyjny Polski począł wyślaniać sobie nowe egzotyczne koryta, jak do Danji, a nawet Francji. Ile razy z za oceanu zjawia się wieść, że Stany Zjednoczone zamyślają obostrzyć warunki emigracji z Europy, odczuwaliśmy to w Polsce niemal jak zapowiedź i groźbę klęski.

Nareszcie mamy własne obszary emigracyjne, to niezwykle dogodne, bo tuż obok rodzinnych naszych pieleszy: wschód!

Niedawno ogłoszona statystyka obznajmiła nas jakie niesłychane zadania otwiera się przed Polską pod tym względem na wschodnich kresach państwa.

Wschodnie nasze ziemie są tak rzadko zaludnione, że gdy przemysłowy Śląsk upodobniony najbardziej do stanu rzeczy w zachodniej Europie, liczy na obszarze kilometry kwadratowego 146 głów, to taka np. ziemia kresowa, jak województwo poleskie tylko 25 dusz, niewiele więcej od niego inne kresowe wschodnie obszary.

Można sobie wyobrazić, jakie nieprzeliczone można tam osadzić masy ludzi, jak olbrzymiej tam potrzeba pracy, energii i liczyby rąk roboczych — bez uciekania się do dziewiczych puszczy Peru.

Lud nasz jest wybornym żywotem kolonizacyjnym i doskonałym pionierem kultury,

czego wymowne dowody złożył na drugiej półkuli ziemi. Chłop nasz, który potrafił karczować lasy brazylijskie, tem bardziej okaże się zdającym do przygotowania kultury wschodnio-kresowych ziem Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie warunki bytu są bardziej zbliżone do naszych.

Do Polski należy jeden z najrzadziej zaludnionych krajów w Europie — Pińszczyzna. Nie dawno bo za życia naszego jeszcze pokolenia posiadała Pińszczyzna nieprawdopodobny wprost afrykański stopień zaludnienia: 15 ludzi na kwadratowym kilometrze. Nawet tak nędzny rząd, jak moskiewski, posiadający pozatem tak olbrzymie obszary do dyspozycji nie pozostał wobec tych pustek bezczynnym i za pomocą odpowiednich melioracyj podniósł kulturę i mieszkalność Pińszczyzny o tyle, że gęstość zaludnienia tego kraju wzrosła niemal w dwójnasób.

Lecz tam, gdzie dziś żyje do 30 ludzi, może przy stosownym nakładzie pracy i techniki wyżyć sto i stokilkadziesiąt. Mamy przed sobą zadanie mogące pochłonąć energję całych pokoleń. Możemy się zasłużyć cywilizacji u siebie — pocóż nam „ziemia obiecana“ w Peru?...

Wszak tu u siebie możemy powie-

kszyć ojczyznę przyrobieniem ziem pustych, dzikich nieużytecznych dziś, a zdolnych do uprawy...

Ale cóż oprócz jakichś planów osuszenia błot Poleskich, oprócz słabej i wolno prowadzącej akcji tworzenia wojskowych osad rolnych na kresach, o których, aby cokolwiek wogóle usłyszeć, trzeba wogóle słuchać natężyć — cóż się robi na poleskiem pustkowiu i innych pustkowiach?

Czy oprócz ogłoszenia o przygotowaniu jakiś planów, zainteresuje się temi sprawami szersza opinia publiczna?

Czy nadto przygotowuje się materiały psychiczne i fizyczne do przyszłej budowy?

Tak... pół miliona hektarów puszczy dziewiczej w niezbadanej dotąd części Ameryki Południowej.

Pozatem nic z tego.

Bo i czerwoni i biali, socjaliści wszechpolacy, umiarkowani w robocie nieumiarkowani we wrzaskach, wszyscy jak się oni tam nazywają i na jakichkolwiek stołkach Sejmu i Senatu siedzą, wodzą za łby, kłócąc o niezawodny sposób uszczęśliwienia Polski według tego, lub innego fałszywego partyjnego, a na taki drobiazg jak realne tworzenie życia, nie mają czasu!

## Szowinizm a przymus konieczności

**ROLNICTWO NIEMIECKIE NIE OBEJDZIE SIĘ BEZ POLSKIEGO ROBOTNIKA.**

Rolnictwo niemieckie — zwłaszcza na Pomorzu, w Saksonji i Prusach Zachodnich przeżywa ostry kryzys — spowodowany poza szeregiem momentów natury gospodarczej, w poważnej mierze brakiem odpowiednich sił roboczych.

Sytuację pogarszają ostatnie zarządzenia władz niemieckich, zmierzające do ograniczenia do minimum ilości polskich robotników rolnych. Zamierzenia te są całkowicie sprzeczne z potrzebami rolnictwa niemieckiego — to też sfery rolnicze podnoszą przeciw temu coraz głośniejszy protest w prasie, publikacjach itp.

Ostatnio np. wnieśli członkowie Sejmu pruskiego pp. Biester, Wagenheim, Borgmann, Christian i towarzysze interpelację, którą poniżej podajemy w dosłownym tłumaczeniu:

„W ramach ogólnej niedoli, jaka przeżywa całe rolnictwo niemieckie, rolnictwo, uprawiające buraki cukrowe przechodzi szczególnie silny kryzys, gdyż brak kapitałów, wysoka stopa procentowa, oraz brak uzdolnionych sił roboczych coraz bardziej utrudniają wprowadzenie intensywnej uprawy.

„Średnie i mniejsze gospodarstwa, uprawiające buraki cukrowe znajdują się w obecnym krytycznym stadium w tem gorszym położeniu, że każde z tych gospodarstw otrzymuje minimalny przydział cudzoziemskich robotników sezonowych.

„Czy rząd pruski jest gotów, wpłynąć na rząd Rzeszy w tym kierunku, by w interesie utrzymania uprawy buraków cukrowych również w mniejszych i średnich przedsiębiorstwach, postanowienie o minimalnej ilości cudzoziemskich pracowników także dla pojedynczych przedsiębiorstw zostało zawieszony?”

Zamaczyć należy, że próby ulokowa-

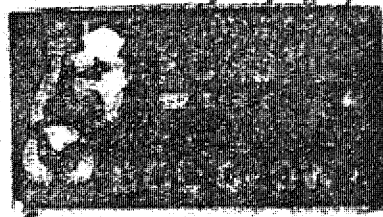
nia na roli robotników przemysłowych niemieckich, czyniono nakładem wielkich kosztów, z reguły kończą się druzgocącym fiaskiem.

I tak tworzone są np. specjalne biura werbunkowe, specjalne szkoły dla robotników rolnych, gdzie kursa trwają po kilka miesięcy, a słuchacze są utrzymywani przez czas trwania kursów bezpłatnie.

Wszystko to nie daje najmniejszych rezultatów: robotnik przemysłowy niemiecki bowiem nie nadaje się ze względów natury fizycznej i psychicznej do ciężkiej pracy na roli zwłaszcza przy roślinach okopowych.

Natomiast niemal jednogłośnie niemieckie sfery rolnicze stwierdzają, że bez polskiego sezonowca pewne działy rolnictwa coraz bardziej podupadać muszą. **M.**

—oO—



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

**Dziś**

**Dziś**

Przebiegny film p. t.

**„Skandal przed ślubem“**

Potężny dramat żyłowy ilustrujący tragiczne dążenie miłości dwójga ludzi opętanych sięgają intryg przez wyrafinowanego aferzystę

W rolach głównych sławna, prz. 41 zna k. r. **Frances Kater** oraz ulubieniec Harry Liedtke

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 po miejsc 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 og. p. miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce od 40



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek 24 stycznia Tymoteusza.

### TEATRY

Teatr Miejski: „Carewicz”.  
Teatr Kieralny: — „Murzyn Warszawski”.  
Teatr Popularny: „Nieboszczyk Toupinet”.

### WIDOWISKA

Casino: — „Miłość i Izy Szopena”.  
Splendid — „Zdeptany kwiat”.  
Luna: — „Gra o kobietę”.  
Grand Kino: — „Przedwiośnie”.  
Palace: „Tragedja Księżniczki Niedziaków”.  
Odeon: — „Królowa jazzbandu”.  
Dom Ludowy: — „Skandal przed ślubem”.  
Miejski Kin. C.: — „Napoleon”.

## Wiadomości bieżące.

### POWRÓT WOJEWODY.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy, gdzie bawił na zjeździe wojewodów zwołanym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczołt.

Z dniem dzisiejszym p. wojewoda objął normalne urzędowanie. (Wid)

### ŚLUBA WOJSKOWA AKADEMIKÓW.

Jak nas informują władze wojskowe Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśniło, że o odroczenia służby do 25 roku życia mogą się ubiegać tylko ci akademicy którzy są znacznie zaawansowani w swych studiach i znajdują się w złych warunkach materialnych. Pod uwagę brane będzie również odbyte poprzednio przez petenta przeszkolenie wojskowe, oraz udział w organizacjach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. (p)

### PRZEPISY O ZAKŁADACH KOSMETYCZNYCH.

Jak nas informują wkrótce ukazą się nowe przepisy o zakładach kosmetycznych. Zakładom tego rodzaju wolno będzie dokonywać czynności wyłącznie kosmetycznych, jak masarże, farbowanie włosów i t. p. Natomiast zabiegów chirurgicznych, upiększających niewolno będzie tym zakładom dokonywać. Personel zakładów będzie musiał składać się ze słuchaczy koncepcyjnej przez państwo szkoły kosmetycznej. (p)

### ZAPOMOGI DLA UMYSŁOWYCH BEZROBOTNYCH.

W dniu dzisiejszym Fundusz Bezrobocia w Łodzi uskutecznić będzie wypłatę zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zapomogi udzielane będą z sumy 15.000 złotych przeznaczonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Funduszowi Bezrobocia w Łodzi. Bezrobotni pracownicy umysłowi, uprawnieni do korzystania z zapomóg winni się zgłaszać z odpowiednimi dokumentami do lokalu P.U.P.P. przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza. Wszelkie reklamacje na leży zgłaszać do dnia 28 stycznia. (p)

### DYZURY APTEK.

Dni dyżuru następujące apteki: L.

# Pożar w przedzalni przy ul. Senatorskiej

OGIEN STRAWIŁ CAŁKOWIE CIE MAGAZYN Z BAWELNĄ.

W dniu wczorajszym w przedzalni przy ul. Senatorskiej 28, należącej do Giecia Wilczyka wybuchł w nocy o godz. 1.25 pożar.

Przedzalnia zajmuje lokal na parterze Ogień spostrzegł jeden z robotników Szymkiewicz. Natychmiast powiadomił on majstra, który z kolei zaalarmował Straż Ogniwą. Na miejsce pożaru przybyły II, III, V, IV, VIII. oddziały straży ogniowej z komendantem Dr. Grohmanem na czele, oraz przedstawiciele władz policyjnych: w osobach nadkomisarza Weyera i komendanta XI komisariatu P. P. podkomisarza Hankego.

Straż ogniowa przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej. Mając wygodne warunki rozwinięcia akcji straż ogniowa w krótkim czasie zabezpieczyła sąsiednie budynki fabryczne i skoncentrowała akcję ratowniczą na miejscu płonącego magazynu z bawełną ze względu na to, że w magazynie były większe zapasy bawełny ogień szalał z niezwykłą siłą. Magazyn z bawełną spłonął całkowicie.

Straty chwilowo nie zostały obliczone. Jak również nie ustalono przyczyny pożaru. Dochodzenie prowadzi władze policyjne. (p)

# Łódź na międzynarodowej wystawie w Barcelonie

OKÓLNIA WYDZ. PRZEMYSŁOWEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W ŁODZI

W dniu wczorajszym wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego w Łodzi rozesał do wszystkich stowarzyszeń i organizacji kupieckich pismo, w którym zapytuje firmy, które poczyniły przygotowania do wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie w Barcelonie w r. b. oraz o za-

komunikowanie umotywowanych dezyderatów tych firm co do ewentualnego udzielenia im pomocy ze strony rządu, a to ze względu na to, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych posiada pewne fundusze na ten cel. (Wid)

# Kandydaci na mierniczych

TYLKO W CIĄGU LUTEGO MOŻNA SKŁADAĆ PODANIA, DO KOMISJI EGZAMINACYJNEJ.

Jak nas informuje Urząd Wojewódzki, egzaminy na mierniczych przysięgłych w terminie wiosennym odbędą się dla kandydatów, przynależnych pod względem terytorjalnym do komisji egzaminacyjnej w Warszawie w drugiej połowie kwietnia rb.

Kandydaci którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w tym terminie, winni

złożyć w ciągu lutego rb. na ręce sekretarza komisji egzaminacyjnej w Warszawie, ulica Foksal 1 należyce udokumentowane podanie oraz pokwitowanie opłaconej taksy egzaminacyjnej (konto P.K.O. Nr. 30,491). Tamże można nabywać wykazy ustaw rozporządzeń i przepisów wymaganych przy zgłoszeniu. (Wid)

## Polcja jest wszechmocną

# Wulkan aresztowany

CZEMU FAŁSZOWAŁ WEKSLE?

Wielkie poruszenie w łódzkich sferach kupieckich wywołała wiadomość o aresztowaniu Natana Wulkana z Oświęcimia, który pobrał większe ilości towarów na bezwartościowe weksle.

Wulkan aresztowany został w Bielsku, gdzie popełnił wielkie oszustwo wekslowe. Kupcom w Bielsku opowiadał, że otwiera w Dziedzicach własny sklep. Weksle wręczane kupcom przez Wulkana były akceptowane przez fikcyjną firmę Finder i Szelc.

Po aresztowaniu Wulkana okazało się, że w swoim czasie wszedł on również w kontakt z firmami łódzkimi którym także samo opowiadał, że jest właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa w Dziedzicach i po zakupieniu towarów jako pokrycie wręczał fałszywe weksle.

Ze względu na toczące się śledztwo nazwy firm poszkodowanych są trzymane w tajemnicy. (Wid)

Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

### Kronika dołczyńska

### ZMIAŹDZONE PALCE DWU ROBOTNIKÓW

W dniu wczorajszym fabryka wyrobów żelaznych Johna była widownią strasz-

liwego wypadku, którego ofiarą padło dwóch robotników. Podczas montowania maszyny zajęci byli dwaj robotnicy a mianowicie: Tatel Adolf (Wólczańska 14) oraz Wojeńkiewicz Stanisław (Lutomierska 19). W pewnej chwili podczas obsunięcia się jednej z części maszyny obaj robotnicy ulegli zmiędzeniu palców u rąk, wezwany lekarz pogotowia udzielił im pierwszej pomocy. (Wid)

Swietny sukces policji okręgu łódzkiego

# Ujęcie niebezpiecznej bandy rozkójników Sprawcy zamordowania Kołnierza w potrzasku

W połowie grudnia r. ub. opinia publiczna zaalarmowana została dokonaniem szeregu krwawych napadów bandyckich na terenie okręgu łódzkiego.

Wojewódzki urząd śledczy przystąpił z całą energią do wykrycia niebezpiecznej zacji.

Wszelkie ślady wskazywały, iż banda ukrywała się i grasowała przeważnie na terenie powiatu łódzkiego. Ścisłe dochodzenie policyjne ustaliło, że morderstwa na osobie mieszkańca Konstancyna niejakiego Kołnierza Arona, oraz napadu na dwór Ślasków, pod Aleksandrowem, wreszcie zbrojnego napadu w Aleksandrowie, dokonanego na dom Wołkowicza dopuściła się jedna i ta sama banda. Komendant policji na powiat łódzki komisarz Nowak przystąpił do ostrego tępienia bandy, która wyczuwając groźące niebezpieczeństwo przeniosła swą działalność zbrodniczą na teren powiatu łaskiego, gdzie dokonała również kilku napadów bandyckich. Komendant policji powiatu łaskiego komisarz Kieroński, działając wspólnie z okolicznymi komendantami powiatowymi policji, zacieśnił teren działania bandy. Wczoraj dokonano zbrojnego napadu w kolonii Chorzyszów, gminy Wodzierady, powiatu łaskiego, gdzie nieznanymi sprawcy po dokonaniu napadu bezkarnie zbiegli. Powiadomiony o powyższym komisarz Kieroński zarządził pościg, zmobilizował całą policję powiatu łaskiego, zawiadamiając uprzednio wojewódzki urząd śledczy.

Jednocześnie inspektor Nosek zarzą-

dził obławę i pościg na terenie powiatów sąsiadujących ze starostwem łaskim. W obławie tej wzięły udział policja mundurowa i śledcza zmobilizowana na terenie powiatów łódzkiego, łaskiego, sieradzkiego i brzezińskiego, oraz m. Łodzi. Obławę kierował inspektor Nosek, przy działaniu komisarzy Nowaka, Kieronskiego i Bertla.

Ślady złoźców prowadziły do wsi Janowice na terenie posterunku Lutomiernik, powiatu łaskiego. Wieś została otoczona przez zwarte posterunki policji. Droga konfidencjonalną dowiedziano się, iż nieznanymi osobnikami, znajdują się u miejscowego gajowego. Sprytni i ostrożni bandyci sprzeciwili obławę i stawili czynny opór policji.

Wywiązała się potyczka. St. przodownik Władysław Wesółowski, komendant posterunku Lutomiernik, posterunkowi Chyliński Roman i Nika Feliks, czołgając się dotarli do siedziby gajowego i obezwładnili dwóch bandytów, a mianowicie Adama Karczmarka i Romana Strzecińskiego. Są to niebezpieczni bandyci kilkakrotnie już karani długoletnim ciężkim więzieniem za dokonanie szeregu napadów. Okutych w kajdany policja przewiozła do urzędu śledczego w Łodzi.

W pierwiastkowym badaniu bandyci przyznali się do wszystkich napadów dokonanych w okręgu łódzkim. Z powyższego widzimy, że władze bezpieczeństwa województwa łódzkiego, aczkolwiek powoli, to jednak sprawnie pracują, tępiąc grasujące niebezpieczne elementy, zarówno w Łodzi, jakoteż w okręgu łódzkim. Sukces policji, jest tem większy, iż Kaczmarek i Strzeciński są dobrze znanymi i wyrafinowanymi przestępcami, umiejętnie zacieraającymi wszelkie ślady za sobą.

Rewizja przeprowadzona u bandytów dała nadspodziewane wyniki w postaci kilku rewolwerów i trzech woreczków z amunicją. Jest to dowód rzeczowy, aż nadto obciążający bandytów. Dzięki nowemu sukcesowi władz policyjnych okręgu łódzkiego, od dłuższego czasu niepokojony napadami bandyckimi i teroryzowany przez złoźców odetchnie wreszcie. Kaczmarek liczy lat 48, zaś Strzeciński liczy lat 28, posiadają już na swym sumieniu szereg krwawych napadów, za które odsiadywali już kilkuletnie więzienie, za wszystkie napady dokonane w okręgu łódzkim, który był jedynym okręgiem ich operacji bandyckich, złoźcy staną przed sądem okręgowym w Łodzi w niedalekiej przyszłości. (p)

## Racjonalna inowacja

# Kontrola małżeństw dla odciszenia budżetów gminnych

## OCHRONA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ PRZED CHOROBIAMI DZIEDZICZNYMI

W ostatnich czasach w Łodzi wiele wrzawy wywołała wiadomość o tem, jakoby w najbliższym czasie miał być wprowadzony w Polsce przymus przedstawienia lekarskich świadectw zdrowia przy zawieraniu związków małżeńskich. Świadectwa te według pogłosek miałyby być przedstawiane zarówno przez mężczyzn jak i przez kobiety.

W związku z powyższym zwróciliśmy się do kół miarodajnych, które w następujący sposób wyjaśniły nam tę ciekawą sprawę.

W związku z trwającymi obecnie pracami komisji kodyfikacyjnej nad projektem prawa małżeńskiego, występują do czynników miarodajnych łódzkie organizacje społeczne z tutejszym towarzystwem eugenicznym: na czele o wprowadzenie w Polsce przymusu przedstawienia lekarskich świadectw zdrowia przy zawieraniu związków małżeńskich, jak to przewiduje szereg prawodawstw państw obcych.

Ma to na celu zapewnienie przyszłym pokoleniom podstaw zdrowotnych i ochronę jego przed chorobami dziedzicznymi, które w dotychczasowych warunkach zawierania małżeństw niestety były zjawiskiem bardzo częstym i już od kołyski stanowiły brzemię, którego nieszczęśliwi spadkobiercy rodzicielskich win częstokroć pozbyć się nie

mogą, stając się w ten sposób dalszym rozsądnikiem chorób dziedzicznych.

Nie mniejszy nacisk położyć należy i na tę okoliczność, że zapewnienie przyszłym pokoleniom zdrowia fizycznego stanowi pośrednio odciążenie budżetu gminnego, który poważnie jest nadszarpwany przez konieczność utrzymywania przez gminę jednostek z powodu choroby niezdolnych do pracy. (Wid)

## GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań.

Żyto cena transakcyjna obroty 75 ton parytet Poznań 33,80—34,25  
Żyto cena orientacyjna 33,75—34,25  
Pszenica 41,50—42,50  
Jęczmień przemiałowy 32,50—33,50  
Jęczmień browarowy 34,00—36,00  
Owies 30,25—31,25  
Mąka żytnia 70% w-g urzędowo ustalonego typu 47,00.  
Mąka pszenna 65% 58,50—62,50  
Otręby żytnie 25,50—26,50  
Otręby pszenne 25,25—26,25.  
Uspokojenie spokojne

## PŁOCHLIWE KONIE STRATOWAŁY KOBIECĘ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się w Radomsku tragiczny wypadek. Ze wsi Kadra przyjechał w parę płochliwych koni wieśniak Stanisław Utratny. W chwili gdy przejeżdżał ulicą Przedborską konie wystraszyły się samochodu i poniosły, wpadając na przechodzącą przez jezdnię 45-letnią Marię Domańską, mieszkankę Radomska.

Nieszczęśliwa stratowana kopytami końskimi, odniosła liczne rany głowy i klatki piersiowej.

Zawezwany lekarz po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy, odwiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego. Wieśniakowi spisała policja protokół. (p)

## NOŻOWNICTWO.

W dniu wczorajszym przy ul. Tuszyńskiej Nr. 5 niejaki Karol Kozłowski napadnięty został przez nieznanego mu osobnika, który zadał mu kilka ran poważnych nożem. Do broczącego krwią wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliwszy mu pomocy, przewiózł go do domu. Władze policyjne powiadomione o tym napadzie prowadzą energiczne dochodzenie. (p)

Ostatnia wielka  
MASRARA

HULAJ DUSZA!!!

Sala Filharmonji  
9 lutego  
Koc atrakcji  
Cały zysk na sieroty  
z łonierskie

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Premjera „Pygmaliona” B. Shaw.

Jutro premjera znakomitej komedji współczesnej Bernarda Shaw „Pygmalion”.

Sztuka ta, jak zresztą wszystkie inne utwory autora „Socjalisty na ustroniu” posiada mocny kościół ideologiczno-społeczny.

Przez podniesienie duchowe jednostek do najwyższych szczebli widzi Shaw możliwość zniszczenia różnic klasowych i doprowadzenia społeczeństwa do wielkiej równości.

Dziś, czwartek, „Carewicz” z Al. Węgierko, który będzie grany w dalszym ciągu w niedzielę o godz. 4 popołudniu. Ceny popularne.

W sobotę o godz. 4 popołudniu „Broadway” po cenach najniższych.

### TEATR KAMERALNY.

Dodatkowe przedstawienia „Murzyna Warszawskiego”.

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie obudziła świeżo wystawiona komedja Antoniego Słonimskiego, — dane będą w Teatrze Kameralnym, niezależnie od codziennych wieczorowych powtórzeń, dwa dodatkowe przedstawienia popołudniowe „Murzyna”. Pojutrze, t. j. w sobotę oraz w niedzielę o g. 5 popołudniu.

Ceny na te przedstawienia niższe od wieczorowych.

Bilety w cukierni Gostomskiego.

Dziś wieczorem, jutro i do końca tygodnia głośna 3-aktowa komedja Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski” z Michałem Zniczem w roli tytułowej, oraz pp.: Dąbrowską, Łapińską, Puchniewską, Slaską, Damięckim, Krotkem, Krzemińskim, Lenkiem i Skorasińskim.

### TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dwa razy t. j. dziś i jutro o godz. 8,20 wiecz. bawić będzie publiczność na zabawnej krotchwili „Nieboszyk Toupinet” która od soboty ustępuje miejsca iście karnawałowemu wodewilowi „Dwanaście Żon Jafeta”. Bilety sprzedają kasy teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich Plac Kościelny 4.

### „DWANAŚCIE ŻON JAFETA”.

Gorączkowa praca wre nad ostatecznymi przygotowaniami do sobotniej premjery znakomitego wodewilu „12 Żon Jafeta” pierwszego wodewilu w bieżącym sezonie. To też zapowiedź jego przyjętą została wielkim zadowoleniem przez szerokie sfery pragnące w okresie karnawałowym trochę muzyki śpiewu i tańca.

Znakomita obsada z p. Brandtówną na czele którą dyrekcja pozyskała z powrotem, pod reżyserją p. Dębicza, zapewnią o artystycznej całości. Liczne śpiewy, tańce i ewolucje urozmaicą całość.

### TEATR w SALI GEYFRA.

Dziś i jutro nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia „Małki Szwarcenkopf”, która osiągnęła rekordową ilość 75 przedstawień. W sobotę premjera krotchwili „Bandyci” pod reżyserją p. Mieczysławskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru.

## Konwersacja pod kołami taksówki

ZA JEDNYM ZAMACHEM DWIE OSOBY.

W dniu wczorajszym przy ul. Nowomiejskiej 27 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przejechania dwóch przechodniów przez taksówkę.

Wypadek miał przebieg następujący.

Przy ulicy tej na boku jezdni stało dwóch osobników 62-letni Stanisław Chrużyński, zamieszkały przy ul. Zachodniej i 19-letni Moniek Nasbaum, zajętych rozmową.

W tym momencie nadjechała taksówka, tak nieostrożnie, że wpadając na wspomnianych przechodniów przewróciła ich i silnie pokaleczyła. Szofer taksówki wziął natychmiast rannych do taksówki i odwiózł ich do Kasy Chorych, gdzie lekarz udzielił im pomocy, poczem tą samą taksówką odwiezieni zostali do własnych domów. Szoferowi spisano protokół za nieostrożną jazdę. (p)

Rzadki objaw siły woli

## Nicpoń umarł jak bohater

ABY NIE NARAŻAĆ HONORU KOCHANKI

Rzadki objaw rycerskości wydarzył się w Dobrodzeniu na Śląsku niemieckim. 19-letni parobek, Jan Tomczak, usiłował nocą dostać się przez zakratowane okno do pokoju swej kochanki i wtłoczywszy się między sztaby, zawisł w nieszczęśliwym położeniu. Aby dziewczyny nie skompromitować, przetrwał w tem położeniu wśród niebываłych boleści całą noc, aż nad ranem ukochana znalazła go umierającego.

Tomczak wskutek upływu krwi zmarł w parę godzin później.

Na pogrzebie przy licznych udziale jego towarzyszy, miejscowy proboszcz wygłosił bardzo piękne przemówienie — podnosząc rycerski charakter zmarłego, którego jeden krzyk o pomoc mógł bez trudności wyratować, czego jednakże ze względu na dziewczynę nie uczynił.

## Jak rozwinąć problem prohibicji

ZNAMIENTNE WYNIKI KONKURSU.

Donoszą z Nowego Jorku, iż w rozstrzygniętym niedawno konkursie Duranta, który wyznaczył nagrodę 25 tys. dolarów za najlepszy plan rozwiązania zawilego problemu prohibicji, niektórzy projektodawcy okazali niezwykłą pomysłowość. I tak 1.171

osób proponowało użycie armji Stanów Zjedn. dla ochrony kraju przed trunkami i pijaństwem, 679 osób oświadczyło się za systemem szpiegowskim, wreszcie 187 zażądało kary śmierci na niepoprawnych gwałcicielach prohibicji.

### „2 PORANKI DZIECIĘCE

w Teatrze Popularnym”.

W sobotę dnia 2 lutego i w niedzielę 3 lutego o godz. 12-iej w południe odbędą się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 specjalne dwa poranki dla naszych milusińskich „Dzieci Dla Dzieci” złożą się na całość bajki, piosenki i tańce w wykonaniu uczenic i uczniów szkoły baletowej prof. Zaborskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru.

### DZISIEJSZY ODCZYT JUTTY GARTNER.

Dziś przyjeżdża do Łodzi słynna hygienistka dr. Jutta Gartner z Wiednia i wygłosi niezmiernie interesujący odczyt w języku niemieckim w Sali Filharmonji na temat „Kobieta, Mężczyzna i Dziecko”. Odczyty p. Gartner cieszą się w Europie zachodniej olbrzymim powodzeniem, to też wątpić nie należy, że i w Łodzi odczyt ten będzie przez tutejszy świat kobiecy przyjęty z wielkim uznaniem. Pani Gartner porusza w swym odczycie najciekawsze i najżywniejsze sprawy dotyczące się higieny kobiety oraz jej życia seksualnego, a następnie porusza kwestje zapobiegania ciąży dla tych kobiet, które dziecka mieć nie powinny. Odczyt ten przeznaczony jest wyłącznie dla kobiet oraz dla dorastających dziewcząt od lat 17-tu. Początek o godz. 8,30 wieczór.

### JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE

„FAUSTA”.

Jutro t. j. w piątek odbędzie się w Sali Filharmonji pierwsze przedstawienie Opery Warszawskiej objazdowej pod dyr. dr. Tadeusza Wierzbickiego. Wystawiona będzie piękna opera w 5-ciu aktach Gounoda „Faust” w następującej obsadzie: Mefistofeles—Wierzbicki, Dr. Faust—Nowicki, Małgorzata—Pinińska, Walenty—Zuczkowski, Siebel—Mikicińska, Wagner—Perłowski, Marta—Borowska. W akcie drugim balet odtańczy stylowego walca. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Teodor Ryder.

W czwartek, dnia 31 b. m. odbędzie się drugie przedstawienie operowe i wystawiona będzie „Żydówka” J. Halevy'ego z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego, a w niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 4-iej popołudniu trzecie i ostatnie przedstawienie, na którym wystawiona zostanie „Halka” St. Moniuszki również z udziałem Gruszczyńskiego. Na wszystkie powyższe przedstawienia bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

### ZMIENIŁ SIĘ.

— Jak się masz Salomon? Człowieku, jak ty się zmieniłeś!

— Ależ mnie na imię nie Salomon!

— Co?!... To i imię nawet zmieni-

leś?

## Pracownia ortopedyczna S t. L E W I N S K I E J

Łódź, Nawrot 37-a  
Istnieje od roku 1888.

**Wyraabia** opaski przeciw obwieszceniom brzucha, czas ciał po przebyciu choroby, pooperacyjne nerkowe i inne

**Bandaże** przepuklinowe wszelkiego rodzaju

**Powstrzymuje** się wypadnięcie macicy u kobiet. (Obsługa damska)

**Patent. Bandaż „Elasta”** przeciw zylakom gruczołom i dla ufermowania sgrubiałej nogi

**Uwaga** Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy, niema, nie wzdługo z bandażem idealnym

**Wkładki** na płaskie stopy. **Suspensorja**



## Najwyższy czas do zakupu „HACELLE” znanej marki „ULAN”

poleca:

### „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84.

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w złotych**  
z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotnie w dolarach i t. p.

**Złatwia wszelkie operacje bankowe**

### BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

## Inż. Karol Folkierski Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

### Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

**KUPNO—SPRZEDAŻ:** majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wille, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Złatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA”  
Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471

### Dobre ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicer skim B-ci Gabałów Nawrot Nr. 8. Otmány, tapczany fotele krzesła, kredensy, garderoby, stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne Na raty — za gotówkę 4253

Kredens, stół, krzesła, otomana, szafa, łóżka, garderobę sprzedam Sienkiewicza 59 m, 42 Ofina I p. II wejście 8635 | 4

Na raty! Taniol Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary firanki, koldry, bielizna męska, damska poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I piętro. 8032—1

Sprzedam maszynę do szywania „Singera” Sosnowa 17 m. 1 8772—1

#### Posady i prace

Potrzebna kucharka Piotrkowska 257 K. Kwasniewski 8586—4

Potrzebna biuralistka z praktyką biegle pisząca na maszynie sub „Biuralistka” 8772—1

Potrzebna służąca na przychodnię do sprzątkania Główna 49 cukiernia 8760—1

2 agentów do sprzedaży piwa w Pabjanicach i Zgierzu poszukuje. Zgłoszenia Łódź, ul. Przejazd 75. godz. 10—12. 4693—4

Potrzebny uczeń krawiecki A. Anczakowski Piotrkowska 73 II piętro front 8710—3

Potrzebna dziewczyna do sprzątkania do południa Zgłaszać się Andrzeja Nr. 13 m. 33 8742—1

Instytucja bankowa poszukuje urzędnika obeznanego z prowadzeniem archiwum. Oferty sub „B. Z.” do administracji niniejszego pisma. 8760—2

#### Lokale i mieszkania

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642—3

Do wynajęcia duży pokój umeblowany trzem ewentualnie dwóm paniom Piotrkowska 17 m. 65 od godz. 4 do 8. 8664—3

Przyjmę samotnego pana na mieszkanie Franciszkańska 13 m. 29 Adamus 8766—1

#### Różne.

Nadzorca sądowy firmy R. Pfeiffer adwokat D. Forelle zawiadamia wszystkich wierzycieli firmy wymienionej, że w dniu 31 stycznia r. b. o godz. 11 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się sprawdzenie wierzytelności, wobec czego wzywa wszystkich wierzycieli firmy „R. Pfeiffer” do stawienia się w oznaczonym terminie pod skutkami przewidzianymi w art. 45 Rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 23 grudnia 1927 r. Nadzorca sądowy (—) D. Forelle.

**Uczelnia Praktycznej Handlowości  
Pawła Kina**  
Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na języki



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA-Ska w Łodzi Główna 50

Poszukuje do bardzo korzystnego interesu Spółniczkę samo z jednej lub z półnika oferty pod „100 zł. gotówka” 8692—5

71. 7.000.— poszukuję na 18 proc. Zabezpieczenie hipoteczne dam pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Centrum Łodzi” przyjmuje adm. „Rozwoju” 8666—3

#### Zagubione dokumenty

Werszenberg Aron zagubił kartę mobilizacyjną wydawaną w Łodzi 865—3

Zaginęła książka inwalidzka na imię i nazwisko Kaszkiewicz Franciszek zamieszkały w Łodzi Złota 3. 8774—1

#### Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Feliksa Boniewicz** Łódź, ul. Targowa 38. Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4075—



**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. swycczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszkoowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 50 gr. najmniejsza na 3 linij, swycczajne na 5 linij. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do 7-tych po 1-tych 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego ogłoszenia bez opóźnienia. Rezerwy można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 43 miesięcznik — 30—31.